

Ostatnia akcja

~

The last call

Poslední akce

by

Antoni Rokicki

Program Pierwszy Polskiego Radia

SYNOPSIS

Ostatnia akcja

Andrzej Puskarz z wykształcenia był piekarzem, z zawodu – listonoszem. Po godzinach razem z żoną Magdaleną byli strażakami-ochotnikami. Nocą 26 września 2022 roku wyruszyli razem z kolegami z ochotniczej straży pożarnej na akcję ratowniczą. Mieli pomóc kobiecie, która potrąciła łosia na autostradzie i była ranna. Niestety, był to ostatni wyjazd Andrzeja. Antoni Rokicki po trzech latach od tej tragicznej nocy odwiedza Balice pod Krakowem i rozmawia z rodziną zmarłego. – Był duszą towarzystwa. Zawsze można było na nim polegać. Robił najlepsze rogaliki w Balicach – mówią bliscy Andrzeja. Jak poradzili sobie z traumą po stracie męża, taty? Co czują, gdy w mieście zaczyna rozbrzmiewać strażacka syrena...?

The last call

Andrzej Puskarz was a baker by training and a postman by profession. In their spare time, he and his wife Magdalena were volunteer firefighters. On the night of 26 September 2022, they set off with colleagues from the volunteer fire brigade on a rescue mission. They were to assist a woman who had hit a moose on the motorway and was injured. Sadly, this was Andrzej's final call-out. Three years after that tragic night, Antoni Rokicki visits Balice near Kraków and speaks with the deceased's family. "He was the life and soul of the party. You could always rely on him. He made the best croissants in Balice" say Andrzej's loved ones. How did they cope with the trauma of losing their husband and father? How do they feel when the fire engine siren starts wailing in the town...?

Poslední akce

Andrzej Puskarz byl vzděláním pekař a povoláním pošťák. Ve volném čase se spolu se svou ženou Magdalenou věnovali dobrovolnému hasičství. V noci 26. září 2022 vyrazili spolu s kolegy z dobrovolného hasičského sboru na záchrannou akci. Měli pomoci ženě, která na dálnici srazila losa a byla při tom zraněna.

Bohužel to byl Andrzejův poslední výjezd. Tři roky po té tragické noci navštívil Antoni Rokicki Balice u Krakova a promluvil s rodinou zesnulého.

„Byl duší každé oslavy. Vždycky se na něj dalo spolehnout. Dělal nejlepší rohlíčky v Balicích,“ říkají Andrzejovi blízcí. Jak se vyrovnali s traumatem ze ztráty manžela a otce? Jak se cítí, když se v městečku rozezní siréna hasičského vozu...?

Original script

muzyka

szum autostrady

przelatujący samolot

Reporter (00:00:00):

Być może były to ostatnie dźwięki, które usłyszał Andrzej Puskarz, strażak-ochotnik z Balic. Nocą 26 września 2022 roku do akcji wyruszył razem z żoną i znajomymi. Wszyscy wyjechali jako strażacy.

dźwięk radia w samochodzie

Reporter (00:00:28):

Jadę do Magdaleny, wdowy po Andrzeju. Zastanawiam się, czy nie odwoła naszego spotkania w ostatniej chwili. Oboje wiemy, że to będzie trudna rozmowa.

trzaśnięcie drzwiami, wejście do domu

Magdalena (00:00:49):

No to jestem Magda. Przejdźmy na ty.

Reporter (00:00:55):

Antek

Julia (00:00:56):

Julka.

Reporter (00:00:57):

Antek Rokicki.

dźwięk tyżeczki

Reporter (00:00:59):

To jeszcze nie czas, żeby wypytawać o tamtą wrześniową noc. Chcę lepiej poznać Andrzeja. Słucham jego bliskich.

Reporter (00:01:07):

Tata był listonoszem?

Julia (00:01:08):

Tak, tata był listonoszem, a z zawodu był piekarzem. Zawsze lubił pomóc, jak komuś się coś stało, to zawsze był chętny do pomocy, więc raczej do straży go bardziej ciągnęło. Wolał być strażakiem niż piekarzem w przyszłości. No chyba najbardziej to wszyscy wspominają te rogalce taty.

dźwięk filmu z komórki

English script

music

sounds of: the hum of the motorway

a plane flying overhead

Reporter (00:00:00):

These may have been the last sounds heard by Andrzej Puskarz, a volunteer firefighter from Balice. On the night of 26 September 2022, he set off on a call-out with his wife and friends. They all left as firefighters.

sound of the car radio

Reporter (00:00:28):

I'm on my way to see Magdalena, Andrzej's widow. I wonder if she'll cancel our meeting at the last minute. We both know this is going to be a difficult conversation.

sounds of: door slamming, entering the house

Magdalena (00:00:49):

Well, I'm Magda. Let's drop the formalities.

Reporter (00:00:55):

Antek

Julia (00:00:56):

Julka.

Reporter (00:00:57):

Antek Rokicki.

sound of a teaspoon

Reporter (00:00:59) (00:00:59):

It's not yet time to ask about that night in September. I want to get to know Andrzej better. I'm listening to his loved ones.

Reporter (00:01:07):

Was Dad a postman?

Julia (00:01:08):

Yes, Dad was a postman, but he was a baker by trade. He always liked to help; if something happened to someone, he was always keen to lend a hand, so he was more drawn to the fire service. He'd rather have been a firefighter than a baker in the future. I suppose what everyone remembers most are Dad's croissants.

sound of a video on a mobile phone/laughter from children and parents

Reporter (00:01:29):

Oliwia pokazuje mi na komórce pewien film.

Oliwia (00:01:32):

Gramy w piłkę nożną, na polu, w lecie.

Reporter (00:01:36):

Jest ciepły, letni dzień. Cała rodzina gra w piłkę. Widać, że Andrzej miał bardzo dobry kontakt z dziećmi.

Magdalena (00:01:44):

U nas nigdy na przykład, nie wiem, nie padło przekleństwo, żeby jedno do drugiego przekłęto, czy tam jakoś brzydko powiedziało...

Ja się śmieję, że tylko raz w życiu powiedział do mnie „Magda”. To już wtedy naprawdę wiedziała, że był zły na mnie. A tak to zawsze Madzia, nawet jak był na mnie zły, to zawsze „Madzia, Madzia”. Było się do czego przytulić, więc taki misiu... Wiem, że w pracy nazywali go grizzly... No chyba dlatego, że był postawny, taki groźny się wydawał, nie wiem... Ogólnie miałam męża bardzo fajnego.

[chrząknięcie]

Reporter (00:02:25):

Ile miał lat mąż, kiedy zmarł?

Magdalena (00:02:27):

No, 38.

To było około północy jakoś to wezwanie. Telefon. No to we dwoje właśnie usiedliśmy na łóżku i tak popatrzyliśmy na siebie. No i oczywiście o czwartej wstajemy do pracy.

Mąż tak patrzy na mnie, uśmiechnął się i mówi: chodź Madzia, zbierajmy się. No i myśmy się zebrali właśnie. No i w piżamie chyba pojechałam nawet. [śmiech] [chrząknięcie]

muzyka

Magdalena (00:02:54):

Kobieta potrąciła łosia. No i że jest ranna. O. Jakoś tak to było...

Reporter (00:03:00):

Na stronie Małopolskiej Policji znajduję notatkę prasową. Czytam, że o godzinie 23.40 policjanci zostali powiadomieni o potrąceniu łosia na autostradzie A4 w kierunku Krakowa na wysokości Morawicy.

dzwony kościelne

Na miejsce zadysponowano policjantów, strażaków Państwowej Straży Pożarnej oraz druhów w OSP Balicach. Oni jako pierwsi zjawili się na miejscu.

Reporter (00:01:29):

Oliwia is showing me a video on her mobile phone.

Oliwia (00:01:32):

We're playing football outside in the summer.

Reporter (00:01:36):

It's a warm summer's day. The whole family is playing football. You can see that Andrzej had a very good rapport with the children.

Magdalena (00:01:44):

In our family, for example, I don't know, there was never any swearing, one swearing at the other, or anyone saying anything nasty...

I laugh because he only ever called me 'Magda' once in his life. That's when I really knew he was angry with me. Otherwise, it was always 'Madzia' — even when he was angry with me, it was always 'Madzia, Madzia'. He was such a cuddly bear... I know they called him 'Grizzly' at work... I suppose it was because he was big and burly, he seemed so intimidating, I don't know... Overall, I had a really lovely husband. [grunt]

Reporter (00:02:25):

How old was your husband when he died?

Magdalena (00:02:27):

Well, 38.

It was around midnight when the call came. The phone rang. So the two of us just sat on the bed and looked at each other like that. And of course, we get up for work at four.

My husband looked at me, smiled and said: 'Come on, Madzia, let's get ready.' So we got ready. And I think I even went there in my pyjamas. [laughter] [grunt]

music

Magdalena (00:02:54):

A woman had hit a moose. And she was injured. Oh. That's how it was, more or less...

Reporter (00:03:00):

I find a press release on the Małopolska Police website. It states that at 11.40 pm, police officers were notified of a collision involving a moose on the A4 motorway heading towards Kraków, near Morawica.

sound of church bells

Police officers, firefighters from the State Fire Service and members of the Balice Volunteer Fire Brigade were dispatched to the scene. They were the first to arrive.

Magdalena (00:03:22):

Tak średnio w sumie to pamiętam dokładnie, ale wiem właśnie, że koledzy tam poszli i my z mężem właśnie pachotki braliśmy... No, a później w sumie już... no niestety się stało...

Tyle co zauważyłam w sumie, że światło samochodu tak mnie poraziło w oczy jakby no i wtedy właśnie podobno, że kolega mnie pociągnął na bok, żeby jakby odskoczyć na bok... że po prostu jedzie auto na nas... I w sumie potem tylko słyszałam pisk opon. O. Nie wiem co się dalej działo.

muzyka

Reporter (00:04:04):

Kontaktuję się z rzecznikiem prasowym Prokuratury Okręgowej w Krakowie. Chcę dowiedzieć się, co ustalono w sprawie wypadku.

Gergu I. kierował samochodem, który był przeładowany przewożonym ładunkiem o 2 620 kilogramów - 3,5 krotnie. Gergu I. nienależycie obserwował przedpole jazdy. Nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego samochodu i spóźnił się z podjęciem decyzji o hamowaniu.

Najechał na tył samochodu marki Mazda, a następnie na pasie awaryjnym potrącił troje strażaków. Sąd wydał wyrok w sprawie, uznając oskarżonego za winnego. Wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat próby.

Dźwięk samochodów

Reporter (00:04:52):

Trzeci strażak, który także został potrącony, odniósł niewielkie obrażenia.

Magdalena (00:04:57):

No i właśnie wylądowałam na intensywnej terapii... No podobno moja mama miała telefon, że... żeby się szykowali na najgorsze... Przyszła moja mama z tą panią psycholog. No, jak ona mi się już przedstawiła, że jest psycholog, no i że musi mi coś powiedzieć... no to już widziałam, nie?

Pamiętam właśnie po wypadku to tak zaczęłam sobie myśleć, no jak ja sobie poradzę, nie? No w sumie jeszcze nie wiedziałam, że będę... na wózku, nie...?

muzyka

Tak, syn, to pamiętam właśnie jak w szpitalu pierwszy raz przyjechał do mnie, tak sam zaczął mówić: „Mamusi, ja wiem gdzie jest tatuś. Tatuś jest w niebie, bo był dobrym strażakiem i tam go aniołki wezwały, bo tam był potrzebny, nie?”. No, byłam w szoku, miał wtedy pięć latek, nie? No to jednak jeszcze takie małe dziecko.

Reporter (00:06:04):

Ktoś się skrada!

Magdalena (00:03:22) (00:03:22):

Well, I don't really remember it all that clearly, but I do know that my colleagues went there and my husband and I were just putting out traffic cones... Well, and then, actually... well, unfortunately, it happened...

All I noticed was that the car's headlights were so blinding, and then apparently a colleague pulled me to the side to get out of the way... that the car was just heading straight for us... And then all I heard was the screech of tyres. Oh. I don't know what happened next.

music

Reporter (00:04:04):

I'm contacting the press officer of the District Prosecutor's Office in Kraków. I want to find out what has been established regarding the accident.

Gergu I. was driving a car that was overloaded by 2,620 kilograms – 3.5 times the permitted limit. Gergu I. failed to keep a proper watch on the road ahead. He did not maintain a safe distance from the car in front and was too late in deciding to brake.

He collided with the rear of a Mazda car and then struck three firefighters on the hard shoulder. The court handed down its verdict in the case, finding the defendant guilty. It sentenced him to one year's imprisonment, suspended for a probationary period of three years.

sound of cars

Reporter (00:04:52):

The third firefighter, who was also hit, sustained minor injuries.

Magdalena (00:04:57):

And so I ended up in intensive care... Apparently my mum had got a call saying... that they should brace themselves for the worst... My mum came in with this psychologist. Well, once she'd introduced herself as a psychologist and said she had to tell me something... well, I could see where this was going...

I remember right after the accident I started thinking, well, how am I going to cope, you know? I mean, I didn't know yet that I'd be... in a wheelchair, did I...?

music

Yes, my son – I remember exactly when he first came to see me in hospital, he just started saying: 'Mummy, I know where Daddy is. Daddy's in heaven, because he was a good fireman and the angels called him there, because he was needed there, wasn't he?' Well, I was in shock; he was five at the time, wasn't he? He was still such a little child, after all.

Reporter (00:06:04):

Someone's sneaking around!

Magdalena (00:06:05):

Co się mówi?!

Reporter (00:06:07):

Dzień dobry.

Krystian (00:06:08):

Krystian Puskarz.

Reporter (00:06:09):

Dzień dobry. Czy można tutaj przyjść z mikrofonem, do kuchni?

Krystian (00:06:14):

Chce pan parówkę?

Reporter (00:06:15):

No chyba spróbuję. [uśmiech]

dźwięk łyżeczki

Krystian (00:06:17):

Czy pan chce dwie? To ja to będę mieć osiem.

Reporter (00:06:22):

Jedna parówka wystarczy!

Krystian (00:06:23):

Dobrze.

Reporter (00:06:24):

To ty jesz aż dziesięć parówek na kolację?

Krystian (00:06:27):

No tak, ale bardziej pięć...

Magdalena (00:06:29):

Oh my God. Krystian!

Reporter (00:06:31):

A słuchaj, czy to prawda, że ty także chodzisz do straży pożarnej?

Krystian (00:06:37):

Tak, pomagam strażakom.

Reporter (00:06:38):

Co to jest?

Magdalena [to son] (00:06:05):

What you should say?!

Reporter (00:06:07):

Good morning.

Krystian (00:06:08):

Krystian Puskarz.

Reporter (00:06:09):

Good morning. Can I come in here with a microphone, into the kitchen?

Krystian (00:06:14) (00:06:14):

Would you like a sausage?

Reporter (00:06:15):

I suppose I'll have a go. [smile]

sound of a spoon

Krystian (00:06:17):

Would you like two? That leaves me with eight.

Reporter (00:06:22):

One sausage is enough!

Krystian (00:06:23):

Right.

Reporter (00:06:24):

So you eat as many as ten sausages for dinner?

Krystian (00:06:27):

Well, yes, but more like five...

Magdalena (00:06:29):

Oh my God. Krystian!

Reporter (00:06:31):

Listen, is it true that you go to the fire station too?

Krystian (00:06:37):

Yes, I help the firefighters.

Reporter (00:06:38):

What is it?

Krystian (00:06:39):

No, spodnie takie strażackie, piaskowe.

Reporter (00:06:42):

Odblaskowe elementy.

Krystian (00:06:43):

Tak, bo jakby strażacy mieli akcję w nocy... to żeby auto w nich nie wjechało.

dźwięki krótkofalówek strażackich

Strażak (00:06:49):

Przyjmuję zgłoszenie zgodnie z treścią smsa.

Reporter (00:06:52):

Magdalena nie straciła kontaktu z kolegami z OSP. Piją razem kawę, grają w karty. Druhowie nawet pomogli jej przy remoncie domu. Remoncie, którego nie zdążył zrobić Andrzej.

dźwięk otwierania szafy strażackiej

Reporter (00:07:04):

Na jednej ze ścian widzę zdjęcie Andrzeja. Obok niego tekst przemowy z pogrzebu.

Szymon (00:07:10):

Andrzej, z wykształcenia piekarz. Z zamiłowania cukiernik. Kochający mąż i ojciec. Ale przyszła poniedziałkowa noc... Rozległ się alarm, na który, jak zawsze, stawieś się w jednostce. Doszło do wypadku. Ktoś potrzebował pomocy, a ty byłeś gotowy z nią przyjść. Jednak ta autostrada... dla jednych - synonim komfortowego podróżowania... dla drugih - droga przeklęta. Zabrała ci życie... I swojej przysięgi dochowałeś. Jednak twoja ofiara urosła do tej najwyższej.

dźwięk tasowania kart do gry

Magdalena (00:07:41):

Pamiętam właśnie, że też bardzo chciałam jechać na ten pogrzeb. Rozmawiałam z pielęgniarkami, czy mnie puszcza. No, oczywiście one mówiły, że niestety nie damy rady. Pytałam, czy karetkę bym mogła jakoś... że ja sobie zapłacę... żeby wzięli mnie na ten pogrzeb karetką... Ale nie. Pani powiedziała, że jestem... że po prostu tego nie przeżyję, jak po prostu bym pojechała, nie?

dźwięk zabawek i tasowania kart do gry

Krystian (00:08:08):

A w niebie mogą być pożary?

Reporter (00:08:11):

Nie wiem.

Chciałbym porozmawiać z najstarszą córką, Wiktorią. Jest szansa, czy nie?

Krystian (00:06:39):

Well, they're like firefighter trousers, sand-coloured.

Reporter (00:06:42):

Reflective elements.

Krystian (00:06:43):

Yes, because if the firefighters were out on a call at night... it's so a car doesn't crash into them.

sounds of fire brigade walkie-talkies

Firefighter (00:06:49):

I'm acknowledging the report as per the text message.

Reporter (00:06:52):

Magdalena hasn't lost touch with her colleagues from the Volunteer Fire Brigade. They drink coffee together, play cards. Her colleagues even helped her with the house renovation. A renovation that Andrzej didn't manage to finish.

sound of a fire brigade cabinet opening

Reporter (00:07:04):

On one of the walls I can see a photo of Andrzej. Next to it is the text of the eulogy from the funeral.

Szymon (00:07:10):

Andrzej, a baker by trade. A pastry chef by passion. A loving husband and father. But then came that Monday night... The alarm sounded, and as always, you reported for duty at the station. There had been an accident. Someone needed help, and you were ready to provide it. Yet that motorway... for some, a synonym for comfortable travel... for others, a cursed road. It took your life...

And you kept your oath. Yet your sacrifice grew to the highest degree.

the sound of shuffling playing cards

Magdalena (00:07:41):

I just remembered that I really wanted to go to that funeral too. I spoke to the nurses to see if they'd let me go. Well, of course they said that unfortunately it wouldn't be possible. I asked if I could somehow arrange an ambulance... that I'd pay for it myself... so they'd take me to the funeral by ambulance... But no. The lady said that I was... that I simply wouldn't survive it if I just went...

sound of toys and shuffling playing cards

Krystian (00:08:08):

Can there be fires in heaven?

Reporter (00:08:11):

I don't know.

I'd like to speak to your eldest daughter, Wiktoria. Is there a chance, or not?

Magdalena (00:08:16):

No na ten moment myślę, że nie jest jeszcze gotowa na wywiad.

No ja mam właśnie uszkodzony rdzeń. No są szanse, że się jakoś zregeneruje, nie?

Reporter (00:08:28):

Co czujesz, kiedy słyszysz syrenę z OSP?

muzyka

Magdalena (00:08:33):

Myślę, że to mnie nie zraniło właśnie... myślę, że jakbym stanęła na nogi, to chyba bym dalej jeździła na akcje. [śmiech]

dźwięk krótkofalówki strażackiej

Strażak (00:08:46):

Tam jest próba samobójcza. Jak mnie zrozumiałeś?

Andrzej (00:08:51):

No to ciągniemy dalej tą służbę tutaj, nie?

Tomek (00:08:56):

Wyjedziemy. Zawsze. Dla niego, żeby upamiętnić tą jego ofiarę.

Magdalena (00:09:02):

Wszystko powróciło w sumie... tak zaczęłam znowu myśleć... Potem mi się Andrzej śnił i tak... nawet tabletki na sen nie pomogły... [uśmiech]

Jednak stało się i – jak to się mówi – nie odstanie. A trzeba też pamiętać, że Andrzej był – był dobrym tatą, dobrym mężem, tak że myślę, że właśnie tego nie wolno zapominać.

dźwięk filmu z komórki

Reporter (00:09:39):

Macie w sobie światło.

Magdalena (00:09:42):

No myślę, że tak. [uśmiech]

Reporter (00:09:45):

Niech moc będzie z wami!

Oliwia (00:09:48):

Dziękuję.

Krystian (00:09:49):

Dziękuję drogi panu!

dźwięk filmu z komórki, śmiech dzieci i rodziców

Magdalena (00:08:16):

Well, at the moment I don't think she's ready for an interview yet.

Well, I've got a damaged spinal cord. There's a chance it might regenerate somehow.

Reporter (00:08:28) (00:08:28):

How do you feel when you hear the volunteer fire brigade's siren?

Music

Magdalena (00:08:33):

I don't think it put me off... I think that if I were back on my feet, I'd probably still be going out on call-outs. [laughter]

sound of a fire brigade walkie-talkie

Firefighter (00:08:46):

There's a suicide attempt. Did you get what I said?

Andrzej (00:08:51):

Well, we'll carry on with this shift here, won't we?

Tomek (00:08:56):

We'll go out. Always. For him, to commemorate his sacrifice.

Magdalena (00:09:02):

It all came back, really... that's how I started thinking again... Then I dreamt about Andrzej and... well, the sleeping pill didn't help... [smile]

But it's happened and – as they say – it can't be undone. And we must also remember that Andrzej was – he was a good dad, a good husband, so I think that's exactly what we mustn't forget.

sound from a mobile phone video

Reporter (00:09:39):

You have a light within you.

Magdalena (00:09:42):

Well, I think so. [smile]

Reporter (00:09:45):

May the force be with you!

Oliwia (00:09:48):

Thank you.

Krystian (00:09:49):

Thank you, dear sir!

sound of a mobile phone recording/laughter from children and parents